



Politechnika Łódzka

Opublikowano Politechnika Łódzka - Rekrutacja (<https://rekrutacja.p.lodz.pl>)

KARIERA
KOŁEM
SIĘ TOCZY

UBICOMP



dołącz do nas

Kiedy powstałście?

Nasze koło nie ma długich tradycji – działamy dopiero od 5 lat. UbiCOMP powstał z inicjatywy studentów, którzy w trakcie studiów, podczas zajęć projektowych czy też semestru mobilnego, dostrzegli, że informatyka to nie tylko programowanie. Uznali, że warto wspierać człowieka przy pomocy technologii na wielu płaszczyznach – zarówno w sporcie i zdrowiu, jak i rozrywce czy pracy. Opcji jest bardzo dużo. Najpierw powstało nasze koło, a następnie studia drugiego stopnia – Human-Computer Interaction (HCI), czyli pierwszy tego typu kierunek w naszej części Europy.

Skąd nazwa?

UbiCOMP to skrót od „ubiquitous computing”, czyli przetwarzania bez granic. Chodzi o to, by zaadaptować technologię w naszym otoczeniu tak, żeby można było z niej korzystać w każdej chwili, z każdego miejsca, z dowolnego urządzenia. Nie jesteśmy już przykuci do komputerów stacjonarnych – możemy korzystać z tej samej aplikacji na smartfonie, tablecie, laptopie. Co więcej, hardware staje się niezauważalny, użytkownik nie zwraca na niego uwagi. Korzysta tylko z interfejsu, który jest stworzony tak, żeby był jak najbardziej naturalny i intuicyjny.



Czym się zajmujecie?

Działamy w obszarze Human-Computer Interaction, który daje bardzo dużo możliwości, ponieważ łączy w sobie technologię i jej użytkownika. Nie skupiamy się na jednym kierunku. Wszystko zależy od zainteresowań naszych członków. W naszym kole wspomagamy technologią najróżniejsze pasje: pływanie, grę w golfa, bieganie i wiele innych. Wspieramy też zainteresowania naukowe takie jak: kognitywistyka, psychologia w informatyce, projektowanie czy tematy inżynieryjne. Jesteśmy w stanie to wszystko połączyć z technologią i to jest HCI.

Wśród naszych wynalazków znajduje się m.in. Gapeau – jest to czapka, która pozwala zachować bezpieczny dystans – ocenia go i informuje o jego braku za pomocą sygnałów świetlnych, wibracyjnych i dźwiękowych. Stworzyliśmy również SpiderHand, czyli robotyczne ramię do terapii arachnofobii. Ramię jest umieszczane w terrarium – użytkownik ma założony specjalny rękaw wyposażony w czujniki, przy pomocy których steruje robotyczną ręką. Może dotknąć sztucznego pająka i go poczuć. Kolejnym projektem jest gra VR, w której można uaktywniać zdolności – supermoce – przy pomocy swojego umysłu. W momencie, gdy użytkownik się zrelaksuje albo dobrze skupi, może korzystać np. z telekinezy czy superwzroku. Gra przypomina escape room, z którego użytkownik musi się wydostać, a przy okazji rozwiązać zagadki, do których potrzebuje specjalnych umiejętności.



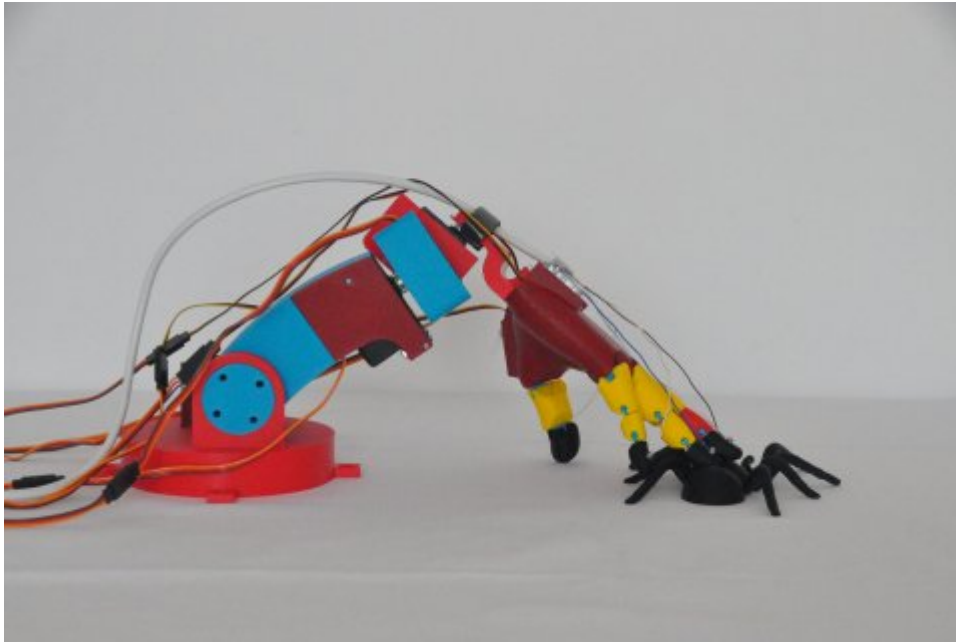
Czy Wasze koło dzieli się na sekcje?

Do realizowania większości projektów potrzebne są interdyscyplinarne zespoły, które mogą się wzajemnie od siebie uczyć. Do poszczególnych zespołów należą osoby, które zajmują się różnymi kwestiami – jedni skupiają się na prototypach, ponieważ ich konikiem jest elektronika, programowanie, automatyka, inni wolą zajmować się aspektami dotyczącymi człowieka, dlatego prowadzą badania z użytkownikami. Są także osoby, które dbają o to, by nasze projekty były prezentowane na najważniejszych międzynarodowych konferencjach oraz wystawiane na konkursach. Warto wspomnieć, że od początku istnienia koła zdobyliśmy 30 medali oraz opublikowaliśmy 20 artykułów. Różne są aktywności i zainteresowania, konkretnych sekcji jednak nie mamy. Grupy zaś same organizują sobie czas i decydują o tym, jak pracują.

Dlaczego zapisałaś się do koła?

Dołączyłam do koła na pierwszym roku studiów inżynierskich, teraz jestem na ostatnim roku studiów magisterskich. Studiowałam informatykę i w tamtym momencie myślałam, że będę się zajmować tworzeniem stron internetowych, aplikacji, grafiką komputerową. Stwierdziłam jednak, że przeniosę się z polskich studiów na odpowiednik angielski na IFE, czyli Computer Science. Wtedy dowiedziałam się, że powstaje nowe koło UbiCOMP, dlatego z ciekawości poszłam na spotkanie, a w efekcie się zapisałam i zostałam na studiach polskojęzycznych.

Warto zaznaczyć, że informatyka to dziedzina, która bardzo szybko się rozwija i zmienia, a na studiach są głównie rzeczy podstawowe. Awykonalne jest to, by w ciągu 3,5 roku zawrzeć na zajęciach wszystkie nowe technologie czy języki programowania. W kole każdy wybiera sobie, w jakim kierunku chciałby się kształcić oraz jakich nowych technologii chce się uczyć. Członkowie wspierają siebie nawzajem i dzielą się doświadczeniem. Wspólnie staramy się czegoś nauczyć.



Ilu macie członków?

W kole status członka ma 30 osób. Są to nie tylko studenci różnych kierunków WEEIA, ale też innych wydziałów. Do koła można dołączyć w każdym momencie. Wystarczy, że napiszesz do nas maila czy wyślesz wiadomość na Facebooku lub Instagramie. Wyznajemy zasadę – jeśli czegoś nie umiesz, nauczysz się. Po to jest koło naukowe, żeby zdobyć nowe umiejętności i odkryć, co chce się w życiu robić.

Mamy wsparcie naszych opiekunów – prorektora ds. kształcenia, dr. hab. inż. Andrzeja Romanowskiego, prof. uczelni, dr. hab. inż. Krzysztofa Grudnia, prof. uczelni i dr inż. Magdaleny Wróbel-Lachowskiej. Zawsze, kiedy jest potrzebna pomoc, można podejść, porozmawiać i ją uzyskać.

Jakie umiejętności dzięki działalności w kole naukowym można uzyskać?

Są to przede wszystkim umiejętności badawcze, potrzebne w pracy naukowej, oraz techniczne, konieczne do tworzenia różnego rodzaju prototypów. Działając w kole, rozwijamy także zdolności interpersonalne, zwłaszcza że często projekty tworzone są w grupach. Nasi członkowie uczą się, jak radzić sobie z nawet najbardziej nieprzewidywalnymi sytuacjami, organizować swoją pracę i czas.



Poza tym w ramach pracy badawczej współpracujemy z uczelniami zagranicznymi (w tym z Harvardem) oraz z firmami. Jeden z ostatnich projektów, w który są zaangażowani członkowie naszego koła, jest związany z teleopieką senioralną i jest realizowany w partnerstwie z jedną z łódzkich firm. Taka współpraca otwiera nas na rynek pracy. Bez względu na to, w jaką aktywność zaangażowani są członkowie koła, zawsze każdy czegoś się nauczy czy bardziej się usamodzielnia. Liczy się wszystko, każde osiągnięcie.

Jak działalność wpłynęła na absolwentów?

Nasi alumni wybrali różne drogi zawodowe, ale na każdą z nich wpłynęła działalność w kole UbiCOMP. Jedna z naszych byłych członkiń aktualnie pracuje na stanowisku User Experience Designer w firmie, zajmującej się technologią związaną ze zdrowiem człowieka. Przygodę z user experience zaczęła właśnie w kole. Obecnie zajmuje się też mentoringiem. Inny były członek skupił się na karierze naukowej. Realizuje studia doktoranckie w Niemczech i prowadzi badania związane z technologiami haptycznymi, a od czasu do czasu również zajęcia dla studentów naszej politechniki. Kolejna była członkini to doktorantka na naszej politechnice. Jest mistrzem druku 3D i tworzenia robotów. Jeśli ktoś chciałby się nauczyć, jak takie rzeczy robić, nie znajdzie lepszego nauczyciela. Warto wspomnieć o naszym absolwencie, który pracuje jako programista, ale nie działa ze standardowego biura. To prawdziwy cyfrowy nomad. Wyjeżdża na przykład do Tajlandii, czy do Singapuru, chodzi gdzieś po dżunglach, a w godzinach pracy programuje. UbiCOMP jest przykładem bardzo różnych ścieżek kariery i zainteresowań.

Kiedyś uważałam, że hobby nie może być moją pracą. Teraz się to zmieniło. Wierzę, że najważniejsze jest, żeby każdy student odnalazł to, co lubi, a koło naukowe powinno go w tym wspierać. Mam nadzieję, że dzięki temu w przyszłości będzie zadowolony z tego, jaką ścieżkę wybrał, a praca będzie sprawiała mu radość.

Rozmawiała: Paulina Krygier

Zdjęcia: prywatne archiwum bohaterki

Wprowadzone przez: Aleksandra Pawlik, 04.04.2022,

Data aktualizacji: 04.04.2022

Adres URL

źródła:<https://rekrutacja.p.lodz.pl/pl/kariera-kolem-sie-toczy/kariera-kolem-sie-toczy-skn-ubicomp>